

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Poznań, środa dnia 7 sierpnia 1935

Rok 30

Nr. 358

Buta Gdańska rośnie

Co na to wszystko rząd Polski?

Warszawa. (PAT.) W odpowiedzi na pismo senatu gdańskiego z dn. 3 sierpnia, komisarz generalny Rzpłitej w Gdańsku przesłał wczoraj pismo, w którym oświadcza, że nie może przyjąć do wiadomości tłumaczenia senatu co do konieczności wydania zarządzeń o zwolnieniu od cła pewnych towarów.

Gdańsk. (Tel. wł.) Wbrew doniesieniom prasy stołecznej generalny komisarz R. P. w Gdańsku min. Papée dotąd do Gdańska nie powrócił. Powrót min. Papée spodziewany jest dopiero w dniu dzisiejszym.

W polskich kołach gospodarczych zwracają uwagę na brak wszelkiej reakcji ze strony rządu polskiego, co wzbudza duże zaniepokojenie. Natomiast koła hitlerowskie ujawniają coraz większą pewność siebie i twierdzą, że ze strony Polski nie będzie żadnych zdecydowanych kroków przeciw ostatnim zarządzeniom senatu. (p)

Nowe prowokacje

Gdańsk. (Tel. wł.) Do portu gdańskiego przybył statek niemiecki „Jakoba”, który przywiózł z Hamburga wielki ładunek drobnicy. Gdy inspektorzy z urzędu polskiego chcieli stwierdzić zawartość ładunku, gdańscy urzędnicy celni nie dopuścili do tego, oświadczając, że cały ładunek zostaje zwolniony od cła. (p)

Gdańsk. (Tel. wł.) Przed gdańskim sądem doraźnym stanęło trzynastu obywateli polskich, oskarżonych o przekroczenie gdańskich przepisów dewizowych. 11 oskarżonych skazał sąd gdański na wysokie kary pieniężne, od 60 do 2000 guldenów. Skazanych zatrzymano w areszcie prewencyjnym.

„Danziger Vorposten” opisuje przeprowadzenie kontroli dewizowej przez urzędników gdańskich i przy tej okazji stwierdza, że gdańscy strażnicy graniczni pracują w bardzo ciężkich warunkach. Praca ich bowiem polega na przeprowadzaniu kontroli i rewizji u „zasmolonych i zagnojonych Polaków” (dosłownie: speckigen u. dreckigen Polen). W takim więc tonie mówią hitlerowcy w Gdańsku o Polakach, zatrzymując jednocześnie dziesiątki Polaków w więzieniach. Dotąd bowiem za przekroczenia przepisów dewizowych w Gdańsku zatrzymano i skazano przeszło 50 obywateli polskich. (p)

Wyroki sądów gdańskich

Gdańsk. (PAT.) Sąd gdański rozpatrywał wczoraj w trybie przyspieszonym sprawę 7 handlarzy i handlarek, obywateli polskich z Pomorza, oskarżonych o przekroczenie postanowień gdańskich ograniczeń dewizowych. Handlarze ci przywieźli na gdańskie targi tygodniowe żywność z Polski, za którą otrzymywali guldeny. Guldenów tych jednak Bank Gdański zmieniać nie chciał, twierdząc, iż złotych nie posiada, wobec czego oskarżeni guldeny zmieniali na złote u osób prywatnych, lub też starali się wywieźć do Polski drobne sumy w guldenach. Sąd skazał ich na grzywnę w ogólnej sumie około 5000 gld., z zamianą w razie

Rozruchy religijne w Indiach

Bombaj. (PAT.) O ostatnich rozruchach w prowincji Bihar-Orissa w okręgu Champaran donoszą, że policja zmuszona była do rozproszenia tłumy użyć broni przeciwko 3000 Hindusom, którzy usiłowali zająć miejsce święte dla muzułmanów. Ofiarą strzałów padło 5 zabitych i 7 ranionych.

niemożności zapłacenia na wysokie kary więzienia. Poza to sąd wydał nakaz natychmiastowego aresztowania oskarżonych, którzy poprzednio zostali tylko zatrzymani przez policję na granicy. Sąd zarządził równocześnie konfiskatę 600 guldenów, będących w posiadaniu oskarżonych.

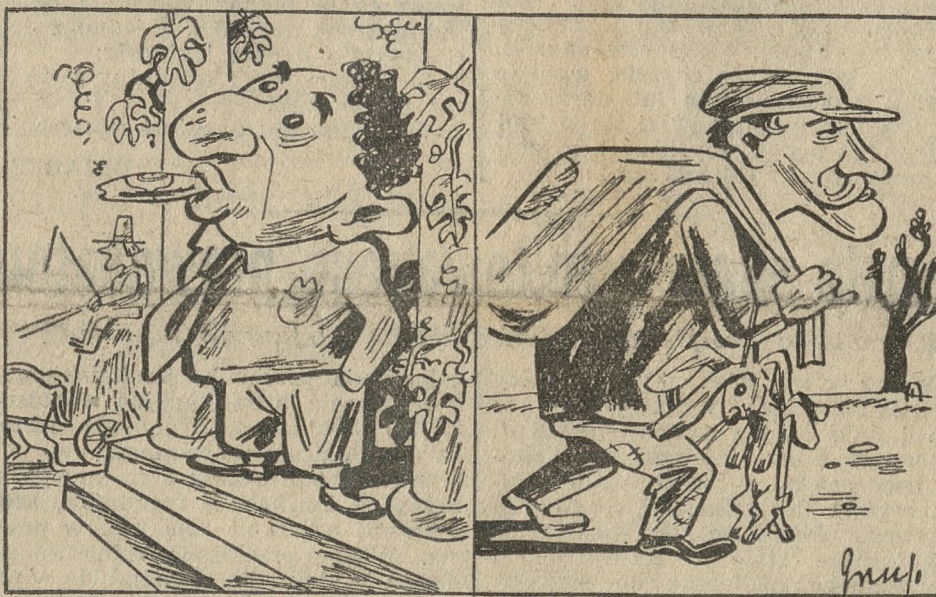
Za niemieckimi kulisami

Berlin. (PAT.) Od dwóch dni daje się zauważyć znamieny zwrot w traktowaniu przez prasę niemiecką zagadnienia gdańskiego. Niektóre organa

prasy niemieckiej zmieniły front, traktując to zagadnienie w sposób bardziej obiektywny. W kołach partii narodowo-socjalistycznej dają się słyszeć głosy krytyki i niezadowolonia z ostatnich posunięć senatu.

„Der deutsche Volkswirt”, poważne niemieckie pismo gospodarcze, zamieszcza na temat gdański artykuł, w którym stwierdza, że gdańskie dekryty walutowe, które stały się początkiem zatargu, były wydane niesłusznie. Zarządzenia te, zdaniem pisma, nie wytrzymują rzeczowej krytyki.

„Rzeczywista rzeczywistość”



Żydzi stają się dziedzicami, a my zaczynamy handlować zajęzami skórkami.

Przygotowania wojenne w Afryce

Zapał bojowy we Włoszech

Rzym. (Tel. wł.) Wielkie poruszenie i entuzjazm wywołała wczoraj wiadomość o nowej mobilizacji roczników rezerwy włoskiej. Jest to już dziesiąta kolejna mobilizacja wojska włoskiego. Doniesienie to przyniosła prasa popołudniowa w wydaniach nadzwyczajnych.

Według urzędowych doniesień znajduje się już 13 dywizyj pod bronią. Prasa podkreśla, że obecnej mobilizacji podlegają głównie byli kombatanci z wojny światowej, z których znaczna część zgłasza się pod broń dobrowolnie.

Omawiając nowe zarządzenia mobilizacyjne, „Giornale d'Italia” stwierdza, że spowodowane one zostały przez mobilizację wojskową w Abisynji.

Rzym. (Tel. wł.) Sekretarz stanu ministerstwa lotnictwa gen. Valle odbył inspekcję w Erytrei. Po swym powrocie wyraził zadowolenie z postępów przygotowań do stworzenia punktów oparcia dla lotnictwa włoskiego w Afryce.

Rzym. (Tel. wł.) Na skutek doniesień, otrzymanych z Abisynji, oczekuje się w Rzymie, że niektóre szczyty wystąpią przeciwko negosowi i nie okażą mu pomocy w razie konfliktu wojennego z Włochami.

Finanse Abisynji

Paryż. (Tel. wł.) Abisyński poseł w Londynie dr. Martin oświadczył przedstawicielowi „Intransigeant”, że czyni starania o uzyskanie na rynku

część dobowania bogactw naturalnych kraju. W danym wypadku Abisynja gotowa jest do udzielenia koncesyj na dobowanie w Abisynji ropy, złota i miedzi. W związku z naprężonymi stosunkami z Włochami, Abisynja zaprowadziła nadzwyczajną daninę wojenną, która powinna przynieść 5 milionów.

Pogotowie angielskie

Aleksandra. (Tel. wł.) Pierwszy sekretarz premiera egipskiego w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy egipskiej, oświadczył na zapytanie w sprawie angielskich przygotowań w kanale Sueskim, iż w tej sprawie nie wolno mu udzielać żadnych informacji. Odpowiedź ta tłumaczona jest jako potwierdzenie dokonywanych przez Anglików prac nad wzmocnieniem punktów oparcia dla floty w kanale Sueskim.

Robotnicy portowi w Port Said oświadczyli, że nie będą pracowali na statkach włoskich w razie wybuchu wojennego z Abisynją.

Upadek „Roczników pruskich”

Berlin. (Tel. wł.) „Die preussischen Jahrbücher”, w czasie rządów hohenzollerskich głośno i wszędzie cytowane pismo, wychodzące w Berlinie, przestało istnieć.

Założył je w swoim czasie głośny, urzędowy historyk pruski, Henryk Treitschke, wielki polonofob, fałszujący świadomie dzieje nasze, na korzyść pruska. Następcą jego był, również swego czasu znany, Hans Delbrück. Współpracownicy wydawnictwa rekrutowali się przeważnie z wysokich kół rządowych, nawet Bismarck dawał niektórym autorom artykułów swoje natchnienie. Za nim poszli również inni politycy pruscy.

Jak słyhać, „Die preussischen Jahrbücher” przestały istnieć dla braku poparcia obecnych rządów.

Za występki przeciwko rasie

Berlin. (PAT.) W areszcie ochronnym w Gladbach koło Monachjum popełnił samobójstwo, skacząc z trzeciego piętra na bruk, Żyd Frenkel, który przed paru dniami aresztowany został za utrzymywanie stosunków z kobietą aryjskiego pochodzenia. Jak donoszą, w Waldenburg na Śląsku aresztowano 6 Żydów i 7 dziewcząt niemieckich, w Görlitz zaś 4 Żydów i 4 dziewczęta aryjskiego pochodzenia, oskarżonych o utrzymywanie bliskich stosunków.

Rozruchy komunistyczne we Francji

Paryż. (Tel. wł.) Rozruchy, jakie rozpoczęły się w ciągu poniedziałku w arsenałach wojennych w Brest, trwały do późnego wieczora. Robotnicy niemal wszystkich arsenałów porzucili pracę. Strajk w ciągu wtorku rozszerzył się bardzo znacznie. Niekiedy przychodzi do starć pomiędzy wojskiem oraz policją i manifestantami.

We wtorek po południu strajkujący zatrzymali autobus z pasażerami. Szofera i jadących zmuszono do wysiadania. Autobus został doszczętnie zniszczony.

Podczas zajęć, które wydarzyły się w ciągu wtorku przed i po południu, aresztowano kilkanaście osób. Cztery osoby zostały ciężko ranione, w tym dwóch policjantów i dwóch robotników arsenału wojskowego.

Paryż. (PAT.) Manifestacje robotnicze w Tulonie, jak donosi prasa prawicowa, zamieniły się w poważne rozruchy. W ciągu około 3 godzin manifestujący robotnicy byli panami centrum miasta, nie napotykając na żaden

sprzeciw władz bezpieczeństwa.

Początkiem manifestacji była akcja protestacyjna przeciwko obniżce zarobków. W południe wśród robotników arsenału morskiego rzucono hasło: „Po wypłacie zarobków organizować manifestację uliczną!” Wkrótce uformował się pochód, liczący około 2000 ludzi. Manifestanci zdolali wydestać czerwone sztandary organizacji zawodowych, przechowywane na giełdzie pracy. W manifestacji wziął czynny udział deputowany komunistyczny Bartolini, który wygłosił do manifestantów przemówienie. Ze względu na coraz groźniejszą postawę manifestantów władze wezwały żandarmerję, która przywróciła porządek.

Bilans zajęć przedstawia się, jak następuje: Splondrowano 5 kawiarni, 2 kinoteatry oraz biuro towarzysząca ubezpieczeń. Wśród publiczności, znajdującej się w kawiarniach, które były przedmiotem napaści, nalazono 20 osób rannych, 6 żandarmerji zostało pobitych.

Historja „cywilna” wieży Eiffel

Jej kolejne role: ogłoszeniowa, sportowa, dramatyczna, matrymonjalna i... pedagogiczna

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, w sierpniu.

Wieża Eiffel posiada całą literaturę i historję, cywilną — że tak się wyrażę. Posługiwali się nią do reklamy przemysłowej oraz sportowcy, szukający rozgłosu; korzystają z jej wysokości desperaci, a z jej salonów różne stowarzyszenia; opiewają jej piękno poeci; użyto jej wreszcie za opiekunkę matrymonjalnych związków, a także za... profesora.

Otóż największa świetlna reklama, jaką posiadał Paryż, została zorganizowana przez znanego przemysłowca Ci-

sem Piotr Labric, obecny prezes wolnej gminy Montmartre. Jutro będzie mówił o mojej wyprawie cały Paryż.

O jaki jednak zakład chodzi? — Czy Piotr Labric, jeden z pierwszych Francuzów, którzy odważyli się użyć we Francji spadochronu, postanowił przy jego pomocy rzucić się z wieży? Nie, bynajmniej. Pierwszorządny rowerzysta zjechał poprostu po jej... ażurowych schodach, a jest ich razem 1.710!

Działo się to, o ile pamięć mnie nie myli, około 1922 r. W kilka lat później pewien lotnik zakłada się znowu, że przeleci ze swoim aparatem pomiędzy czterema filarami, na których opiera się wieża. Zasadniczo ten sportowy eksperyment był zupełnie wykonalny, ponieważ powierzchnia, objęta filarami, wynosi cały hektar. Ale lotnik przeliczył się ze swoją zręcznością, bo przeleciawszy pod wieżą jednym skrzydłem, zaczęł o antenę, powodując pożar aparatu i własną śmierć w płomieniach.

Wieża Eiffel — to „żyrafa w koronkach” zawyrokował poeta Jean Cocteau. Nic to oczywiście nie szkodzi, że owe koronki ważą 7 milionów kg. żelaza, — zwykła to licencja poetical! Pióra tegoż pisarza jest bardzo oryginalny utwór „Les mariés de la Tour Eiffel” („Małżonkowie z wieży Eiffel”). Rok w rok na pierwszym piętrze „żyrafy” odbywa się matrymonjalny bal „Klubu zielonej wypustki”. Zobaczmy, co to za bal.

Niedziela lipcowa. Wjeżdżam windą na pierwsze piętro. Już zdala dochodzą mnie dźwięki muzyki. Wchodzę do ogromnej oszklonej sali. Gra orkiestra, pary idą w tan. Tańczą młodzi i — starsi, wszyscy w nadziei, że może, gdy słońce zajdzie, wyjdzie się stąd z narzeczoną lub narzeczoną. Czyżbyśmy znajdowali się w klubie jednej z podejrzanych agencji matrymonjalnych? Gdzież tam!

Zemsta skompromitowanego prowokatora

Powoduje konfiskatę pisma, demaskującego jego rolę

Warszawa. (Tel. wł.) Na granicy polsko-niemieckiej wydarzył się w tych dniach bardzo ciekawy incydent. Posterunek celny niemiecki skonfiskował cały nakład tygodnika „Głos Ludu”, organu Centralnego Związku Zawodowego Polskiego w Niemczech, drukowanego stale w Katowicach i przewożonego następnie do siedziby tegoż Związku w Zabrze.

Ostatni numer tego tygodnika zawierał opis procesu działacza polskiego na Śląsku, Trąbalskiego, który został przez sąd niemiecki uwolniony z zarzutu działalności antypaństwowej.

Celnik niemiecki, konfiskując nakład, oświadczył, że czyni to z polecenia zastępcy naczelnika policji w Zabrzu, Christa. Przełożonym Christa jest komisarz policji w Zabrzu, Breitenfeld, który był głównym świadkiem

„Club des lisérés verts” powstał po wojnie, gdy okazało się na podstawie statystyk, że jest kilka niezameżnych kobiet na jednego wolnego mężczyzny. Wówczas to znany pisarz Clement Vautel wystąpił z myślą, by kandydaci do stanu małżeńskiego ujawnili w jakiś sposób aspiracje do utworzenia ogniska domowego. Bo o to w istocie chodziło. Panny i wdowy, kandydujące do stanu małżeńskiego, miały nosić broszki z serduszkami, a panowie w butonierkach domek, mający je uwięzić.

Romantyczny projekt został zrealizowany przez utworzenie „Klubu zielonej wypustki”. Na jego czele stoją osobistości tej miary, jak gen. Gouraud, gubernator Paryża, minister Herriot, uczonego prof. Calmette, wielki pisarz Henryk Bordeaux. Już powyższe nazwiska są prawdziwą gwarancją uczciwości stowarzyszenia. Ma zaś ono wyłącznie na celu ułatwienie właśnie małżeństw uczciwych pomiędzy osobami „zdrowymi na ciele i na duszy”.

Ale oto wieża Eiffel została z dniem 25 lipca powołana na stanowisko profesora. Profesora? No tak. Minister poczty i telegrafów zorganizował na niej specjalny... iskrowy kurs wakacyjny dla klas niższych i średnich. — Odbywa się on codziennie rano lub wieczorem, obejmując wszystkie działy programu szkolnego. Zadania matematyczne daje się jednego dnia, rozwiązania nazajutrz itp.

„Lekcje falowe” mają na celu dopomóc uczniom, którzy przepadli przy lipcowych egzaminach, do przygotowania się na egzaminy październikowe.

Tak więc rano René czy Claude nie przetarli jeszcze oczu, a już rodzice zapędzają go do nauki. Byle filuterny malec nie posunął nieco guzika i zamiast tekstu Horacego... wstuchiwał się w jakiś jazz-band murzyński. Inowacja ta jednak wywołała ogólne zadowolenie rodziców, a jedno z dzieci zapytało bardzo logicznie:

— Mamo, czy i egzaminy będą teraz powietrzne?

Wszystko jest możliwe ostatecznie...

I. BRIARES.

Z CHWILI

Świeżo była na tem miejscu mowa o niedźwiedziej usłudze, oddawanej marsz. Piłsudskiemu niejednokrotnie przez pewne kategorie jego zwolenników, szczególnie przez neofitów z dalszych brzygad. Grube niewłaściwości zdarzają się co prawda także niektórym piłsudczykom starszej daty.

P. Juljusz Kaden-Bandrowski np. w odczycie radiowym na temat: „Komendant jako żołnierz i wódz” wywoził:

„...Bo miłość nasza do Piłsudskiego stawała się niekiedy bluźnierstwem. Gdyby ktośemuś z żołnierzy-legjonistów kazano wybrać między wodzem a ojczyzną, wybrałby wodza...”

Hołd żołnierski dla wodza — hołdem: mielibyśmy dla hołdu żołnierskiego szacunek, jakikolwiek był nasz stosunek do działalności politycznej marsz. Piłsudskiego; ale, jak p. Bandrowski godził i godzi tego rodzaju hołd, jak ten, o którym mowa powyżej, z najświętszym swym obowiązkiem wobec ojczyzny, to pozostanie dla nas tajemnicą.

Wspominamy o tem, bo w tajemnicy tej tkwi źródło wielu rzeczy, które się w Polsce stały i które się w niej dziś jeszcze dzieją.

Ot, mały obrazek naszej „rzeczywistej rzeczywistości”. Czytelnikom „Kurjera Pozn.” zresztą już znany: samorząd bydgoski w swoim czasie odrzucił zapis Żydówki, emigrantki z tego miasta do Ameryki, na rzecz żydowskich instytucji dobroczynnych Bydgoszczy, a ministerjalna władza centralna zapis ten obecnie zatwierdziła.

Mają — serce dla Żydów... W Polsce jest dużo kandydatów na Kazimierzów Wielkich... To nie przeszkadza im wygłaszać, gdy przyjadą na uroczystości do Poznania, Bydgoszczy, czy Torunia, toastów na cześć polskości naszych miast na ziemiach zachodnich...

Skreślenie z listy adwokatów

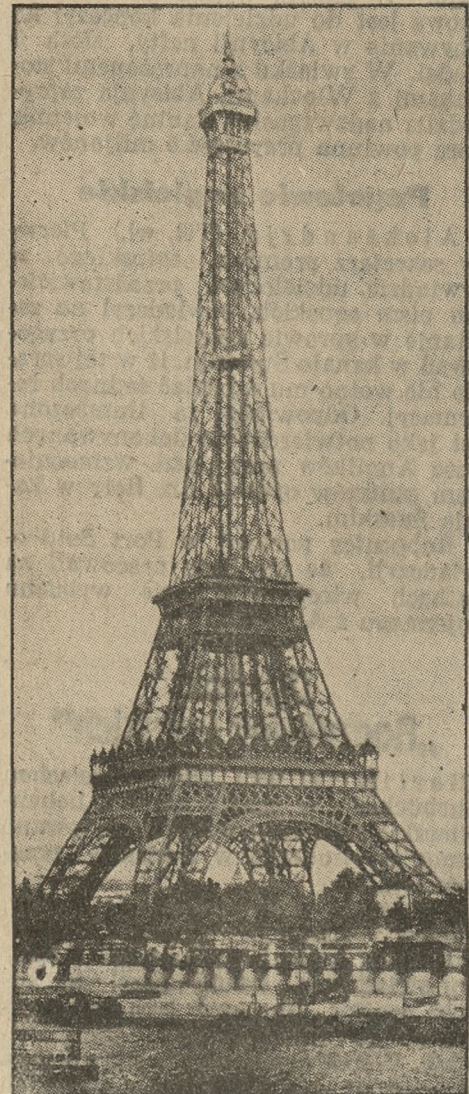
Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości na zasadzie decyzji sądu dyscyplinarnego izby adwokackiej w Katowicach dokonało skreślenia z listy członków palestry adw. Piotra Krystka. (w)

Polska w kartelu szynowym

Warszawa. (Tel. wł.) Przystąpienie hutnictwa polskiego od 5 sierpnia na okres 5 lat do światowego kartelu szynowego zostało dokonane na podstawie przyznania Polsce 10 procent ogólnego tonnażu eksportowego całego kartelu. Bez względu już na rozwój koniunktury zagwarantowano hutnictwu polskiemu wywóz co najmniej 30 tys. tonn szyn. (w)

Na Kreście spokój

Ateny. (PAT) W Kanei i na całej Kreście przywrócono spokój. Doszło do porozumienia między przedsiębiorcami i strajkującymi robotnikami. Gen. Kondylis ogłasza, że strajk nie miał znaczenia politycznego.



troena. Wynajął on bowiem 3 razy na tydzień oświetlenie elektryczne wieży dla ogłoszeń swej firmy. Wieża skrzyła się albo kolosalnymi gwiazdami, albo ognistą fontanną. Z czasem do tych świetlnych obrazów, mających na celu efekt estetyczny, dołączono dwa inne, a mianowicie olbrzymi świetlny termometr i niemniej wielki zegar. Jednak przed śmiercią jeszcze Citroena, a po likwidacji jego przedsiębiorstwa, wieża pograżała się w ciemnościach, ku wielkiemu smutkowi mieszkańców stolicy. Z ciemności tych wylania się tylko od czasu do czasu złocisty rąbek ironicznego księżycyca.

— A więc zakład stoi?
— Oczywiście, oświadcza z przeką-

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy).

35)

— Zatem... — Jola zerwała się z krzesła rozpromieniona i radosna, — zatem to prawda, że on ci wypłacił pięćset złotych tylko za jeden pocałunek?! — Niestety, prawda. Lecz nie życzę ci, Jolu, byś znalazła się kiedykolwiek w podobnej sytuacji.

— Dlaczego. Cóż mi się może stać. Skoro ty... — Tak, ja wyszłam obronna ręką, ale nie wszyscy ludzie są ulepiani z tej samej gliny. Nie wszystkie charaktery z tej samej...

— Wandeczko, zarozumiałość nigdy dotychczas nie grzeszyła.

— Nie miałam na myśli ciebie i siebie, ale ich. Mężczyzn!

Jola słuchała dłuższego wywodu Wandy z lekceważącym uśmiechem: żeby przyjaciółka młodsza o dwa lata, w dodatku panna, dawała przestrogi

jej, „starej” meżatce, to było, uważała, niestychanie zabawne.

— A teraz, Jolu, ja mam wielką prośbę do ciebie. Czy możesz mi przyrzec, że ja spełnisz i... — Dla ciebie wszystko!

— I nie będziesz pytała o nic? Bo właściwie powinnam zwrócić się z tem do brata, ale wtedy napewno nie uniknęłabym pytań, na które nie mogłabym mu narazie odpowiedzieć... Chodzi o doręczenie listu, jaki napisałam przed chwilą.

— Doręczenie chłopcykowi, o którym Stef nie powinien wiedzieć, co? — Jola z zapalem wyciągnęła rękę po list. — I tyś chciała tak delikatną misję powierzyć Jankowi! — paplała z oszalamiającą szybkością. — Ładnie byłabyś się wybrała, no! Jutro wiedziałaby Stefan o... — nareszcie spojrzęła na zaadresowaną kopertę. — Do twego ojca?! Jak to? Co to znaczy?

— Przyrzekałaś nie zadawać mi żadnych pytań.

— No, owszem, lecz w tym wypadku, jako twoja przyjaciółka mam chyba prawo zapytać, dlaczego... — Tym razem wzrok roztrzępanej Marioli spoczął na budziku; było 20 minut po 3, a Butlewski prosił usilnie, by...

A zresztą, nie będę pytała o nic. Spiesz się, na twoje szczęście, tak wściekle, że muszę zrezygnować z zaspokojenia swej usprawiedliwionej ciekawości. — Pa, Wandziu, do widzenia i...

— Pa, Wandziu, do widzenia i... — Chęć, jeszcze słówko. Chodzi mi o to, byś ten list doręczyła mojemu ojcu dzisiaj, punktualnie o dziewiątej wieczorem. Nie wcześniej!

— O dziewiątej, dobrze, będę pamiętała... Och, poplamilaś sobie atramentem suknię!... Tę śliczną szkocką sukienkę.

Wanda właśnie powstała ze stolka i dopiero teraz można było dostrzec na jej sukni dużą czarną plamę. Ta atramentowa plama pokutowała później bez końca w zeznaniach świadków i obwinionych.

GODZINA 16.

Prywatne muzeum Butlewskiego okazało się banalną garsonierą, jaką można zobaczyć w co drugim filmie z gatunku t. zw. salonowych. Co gorsza, sam „król prasy”, który tak majestatycznie wyglądał we fraku, obecnie (och, ta pyjama w czarne pasy i ten fez z czerwonym chwastem!) przypominał jednego ze słynnych braci Fratellini. Mariola była zawiedziona, rozczarowana, zła.

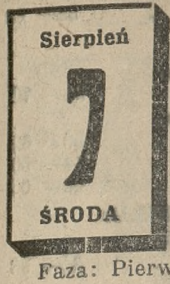
— Dlaczego pan zdjął ubranie? — spytała ostro zaraz na wstępie.

— Sądzę, iż pani uczyni to samo za

chwile. Nie traćmy czasu...

Otóż to właśnie. Butlewski, rasowy businessman nawet tutaj holdował zasadzie „time is money”, podczas gdy Mariola potrzebowała czasu jak najwięcej. Już choćby dlatego, że dzień po raz pierwszy weszła do czyjejsz garsoniery sama. Marioli więc nie było śpieszno; chciała się wygrać, ale to jeszcze nie wszystko. Gorszego klina zabili jej do głowy wyznaczenie Wandy, która zdobyła 500 złotych pono za całonocny pocałunek w usta. Lecz według tej taryfy i uwzględniając to, że była gotowa do większych „świadzeń”, niż jeden pocałunek, Mariola oczekiwała też odpowiednio większych korzyści. Idąc tutaj wyobrażała sobie, że bez trudu nakłoni Butlewskiego do udzielenia Moissi Kohenowi pożyczki, potrzebnej na zrealizowanie filmu, w którym ona ma zagrać główną rolę. Tymczasem „król prasy” na pierwszą wzmiankę o jakimś filmie skrzywił się straszliwie.

— Błagam cię, nie mów mi nic o polskich filmikach, — rzekł, zapomniawszy, snąc, że zaledwie ośmiogodzinny kontakt (niezwykle drobny) ze związkami producentów filmowych i rozpoczął energiczną kampanię prasową w obronie krajowej produkcji filmowej.



Kalendarz rzym. kat.
Środa: Kajetana w.
Czwartek: Cyrjaka m.
Kalendarz słowiański
Środa: Olecha św.
Czwartek: Niezamysła
Słońca: wschód 4.21
zachód 19.35
Długość dnia 15 g 14 min
Księżycyca: wschód 13.28
zachód 21.41
Faza: Pierwsza kwadra o 14 godz.

Zebrania

Dziś o 18.30 „Ognisko Polek“, w ognisku:
o 19 Tow. Przem. im. Sobieskiego, w
Domu Kat. na Śródcie;
o 19 Tow. Muzyczne Kolejarzy, w kasy-
nie warszt., ul. Robocza 4;
o 20 „Sokół“ (Św. Łazarz), w ognisku
Z. K., ul. Spokojna 24;
o 20 Wolny Cech Szewski, w Domu
Rzemieślniczym;
o 20 „Sokół“ (Śródmieście), w ognisku
S. N. na Św. Marcynie 65;
o 20 „Sokół“ (Wilda), u p. Zawadki,
Górna Wilda 75.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Kornelii z Tomczaków Matec-
kiej o godz. 17 ul. Smolna 19. — Śp.
Stanisławy Śmigajówny o godz. 17 z
zakładu starców na Śródcie.

POSTOJE TAKSÓWEK

Postój nr. 1 przy ul. Koszarowej narożnik
ul. Grunwaldzkiej — 77-72.
Postój nr. 2 przy Rynku Jeżyckim —
nr. 77-08.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Przyjaciel domu“.
Teatr Letni (w Zoologu): Dziś — „Coraz
weselej“.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj popołudniu w znacznej czę-
ści kraju było naogół dość pogodnie,
jedynie w Wileńsku i gdzieś tam
na Podlasiu przepadywały drobne de-
szcze.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 24
stopnie w Zbaszynie i Kaliszu, 23 w
Poznaniu i Zaleszczykach, 22 w Gdyni
i Łodzi, 21 w Warszawie i Krakowie,
20 w Cieszynie i Tarnopolu, 19 we Lwo-
wie i Brześciu n. Bugiem, 18 w Lesnej
około Baranowicz, 17 w Wilnie i Piń-
sku, 15 w Dziewieniszkach oraz 10 na
Hali Gasienicowej.

Przewidywany przebieg pogody do
wczoraj dn 7 b. m.: Naogół jeszcze
dość pogodnie, miejscami jednak, zwi-
łaszcza na wschodzie, przelotne deszcze.
Temperatura bez znacznych zmian.
Umiarkowane wiatry zachodnie i pół-
nocno - zachodnie.

15 lat w służbie pieśni

Wczoraj wieczorem, w auli szkoły
powszechnej przy ul. św. Marcina, od-
było się pod przewodnictwem prezesa
p. Krzyżaniaka półroczne zebranie Ko-
ła Śpiewackiego „Moniuszko“. Spra-
wozanie z półrocznej działalności Ko-
ła złożył sekretarz p. H. Gruska.

Koło, dzięki artystycznemu kierow-
nictwu p. prof. Wiechowicza, zdobyło
jedno z naczelnych miejsc wśród Kół
Śpiewackich w Wielkopolsce. Dnia 17
lutego b. r. minęło 15 lat od chwili za-
łożenia przydatnej organizacji, sku-
piającej w swoich szeregach przeszło
150 osób, przeważnie urodzonych na
obczyźnie.

Imieniem komisji rewizyjnej skła-
dał sprawozdanie p. Stan. Kunce, po-
czem 18 członkiniom i członkom wrę-
czono ozdobne dyplomy uznania za
wzorowe uczęszczanie na lekcje.

W projekcie najbliższych prac jest
występ chóru przed mikrofonem radja
w audycji „Cała Polska śpiewa“. Naj-
większy wysiłek składa Koło w przy-
gotowania do uroczystości 15-lecia, któ-
ra ma się odbyć w początkach paź-
dziernika. Projektowana jest poza
tem na najbliższą niedzielę wycieczka
do Kórniku. (weł.)

Strzał do pociągu

Pomiędzy Krostkowem a Osiekiem,
w pow. wyrzyskim, strzelił ktoś do
przejeżdżającego pociągu tranzytowego.
Kula wpadła przez otwarte okno do
wnętrza wagonu i utkwiała w korytarzu.
Narazie nie zdołano ujawnić sprawcy
strzelaniny. Jest uzasadnione przypu-
szczenie, że był to wybrzyk osobników,
zajętych stróżowaniem na pobliskich
alejach owocowych. (kl)

Samobójstwo

W Miejskiej Górze, w pow. rawic-
kim, powiesił się na drzewie 33-letni
mistrz murarski Wacław Murlowski.
Powodem rozpaczliwego czynu była
prawdopodobnie choroba umysłowa, na
która tragicznie zmarły cierpiał w ostat-
nim czasie. (kl)

Wstrząsający dramat na tle miłosnym

Z Janówca telefonuje nam (wj.):
Wczoraj około godz. 7 na torze ko-
lejowym Gniezno-Nakło wydarzył się
następujący wypadek:
Córka kolejarza z Janówca, 20-let-
nia Kazimiera Strzeszyńska, udała się
razem z 21-letnim Januszem Kośmid-
rem, ostatnio zatrudnionym w skła-
dzie kolonialnym Sucharskiego w Ja-
nówcu, nad tor kolejowy. Strzeszyń-
ska łączyła z Kośmidrem stosunek mi-
łosny. Gdy nadjechał pociąg z Gniez-
na, w odległości półtora kilometra za
Janówcem obok wsi Włoszenowo, obo-
je młodzi zbliżyli się do toru. Jak
twierdzi jeden z naocznych świadków

wypadku, Kośmider przemocą wciągnął
Strzeszyńską na tor i przewrócił ją
w chwili, gdy nadjechał pociąg. —
Kola pociągu przepełniły ciała dziew-
czyny, zabijając ją na miejscu. Koś-
mider zaś, uderzony buforem w głowę,
legł obok toru bez przytomności,
zalany krwią.

Na miejsce wypadku przybyła poli-
cja oraz przywołany lekarz. Ponieważ
Kośmider dawał jeszcze lekkie oznaki
życia, przywołano też księdza, który u-
dzielił nieszczęsnemu ostatniego na-
maszczenia. W stanie beznadziejnym
odstawiono Kośmidra do szpitala.

Krwawe zajście na granicy jugosłowiańskiej

Białogród. (PAT.) Agencja Ava-
la donosi:

Grupa, złożona z 14 mężczyzn uzbro-
jonych, prowadzących za sobą 2 dziew-
czyny, usiłowała w nocy przekroczyć
granice Jugosławji.

Zandarmi jugosłowiańscy, znajdu-
jący się na wzgórzu, zażądali od nich,
by się zatrzymali. Wobec tego, że
rozkazu nie usłuchano, po zwykłym

uprzedzeniu żandarmerja dała ognia,
od którego padło 6 mężczyzn i 2 ko-
biety.

Komisja, złożona z oficera jugosło-
wiańskiego, który przybył na miejsce
zajścia, nie mogła ustalić personalji
zabitych. Zdaje się, że byli to zbiego-
wie z Jugosławji, lub Albanji, którzy
wykradli dziewczyny z Albanji, chcąc
je potajemnie przeprowadzić do Jugo-
sławji.

KINOTEATR „**SŁOŃCE**“ KINOTEATR

DZIŚ w środę 7. sierpnia PORAZ OSTATNI

Najpiękniejszy film — cudowna rewjowa komedia

POSZUKIWACZKI ZŁOTA

JUTRO w czwartek 8. sierpnia SENSACYJNA PREMERA

WIELKI FILM EGZOTYCZNY

NIEWOLNICA z MANDALAY

W roli głównej: **RICARDO CORTEZ**

KAY FRANCIS p. 2372

Pożar w firmie radjowej

Wilno. (PAT) Wczoraj rano w
zabudowaniach firmy radjotechnicznej
„Electrit“ wybuchł groźny pożar. Ogień
zniszczył urządzenia maszynowe, nar-
zędzia i kilka tysięcy skrzynek do apa-
ratów radjowych. Poszkodowana fir-
ma ocenia straty na 100 tys. zł. Ogień
przerzucił się na sąsiednie posesje,
wskutek czego spłonęła szopa drewnia-
na oraz skład desek, należące do dwóch
firm. Spaliły się również pasy trans-
misyjne tartaku. Pożarem zapalił się
dach stojącej obok oficyny. W czasie
pożaru zostały uszkodzone 4 rodzi-
ny. Podczas trwania akcji ratunkowej
jeden ze strażaków uległ ciężkim obra-
żeniom, jeden zaś lżejszym.

Kontrola gospodarki cechów

Warszawa. (Tel. wł.) Władze
przemysłowe mają dokonać w najbliż-
szym czasie szczegółowej rewizji gos-
podarki wszystkich cechów rzemieślni-
czych. Ma być zwrócona uwaga na
dysponowanie funduszami admini-
stracyjnymi cechów rzemieślniczych.
Na terenie stolicy oczekiwana jest
kontrola cechów rzeźniczych w związku
z ujawnieniem w ostatnich czasach
nieporządkami w handlu mięsem. (w)

Wiadomości potoczne

* **Dziecięca ciekawość.** Wczoraj wie-
czorem zaalarmowano miejską straż po-
żarną na ul. Gen. Kosińskiego 13. Alarm
wywołał sześciolatek chłopiec, który roz-
bił szybkę z ciekawości, aby dowiedzieć
się, co znajduje się we wnętrzu. Przy-
była na miejsce straż ogniowa zastała
przy szybce chłopca, który z przerażenia
nie mógł wymówić słowa. (kl.)

* **Wóz zboża w płomieniach.** W Ple-
wiskach, w powiecie poznańskim, na po-
dworzu rolnika Bronisława Freudenrei-
cha spalił się wóz ze zbożem. Powodem
zapalenia się furi zboża była prawdopo-
dobnie nieostrożność. (kl.)

Z WIELKOPOLSKI

* **Mieścisko.** Niedzielną impreza
miejsceowego Sokola zgromadziła licznych
gości. Przybyli wycieczki z Wągrowca,
Młodzi S. N. i delegacja „Sokół“ z Janow-
ca. Pożatem przybyła wycieczka ze Sko-
ków i Popowa Kościelnego.

* **Obrz.** Zjazd K. S. M. Z. z okręgu
nadmorskiego odbył się w niedzielę,
4 km. w Obrzu. Na intencję zjazdu odbyło
się nabożeństwo w kościele klasztornym,
następnie defilada przed władzami i pa-

tronatem. Po przerwie obiadowej odbyła
się zbiórka druhen na boisku klasztor-
nym, gdzie ks. patron Graszynski powitał gości
i delegację z Poznania. Na zakończenie
odbyły się pokazy gimnastyczne i zabawa.

— **Zjazd b. członków Straży Ludowej i**
Powstańców — na pow. wolsztyński odbył
się 4 sierpnia w Grand-Hotel w Wolszty-
nie. Na zjazd przybył z referatem p. Siwa
z Poznania, który zdał sprawozdanie z do-
tychczasowych prac. Zjazd otworzył p.
Skibiński, który powołał na przewodni-
czącego p. Fibigę, sekretarza p. Mokrego,
ławników pp. Kaczmarka, Rogozińskiego
Jana i Rogozińskiego Ludwika z Wolszty-
na. Po wyczerpaniu porządku obrad wy-
brano komitet powiatowy: ks. prob. Gra-
szynski z Gościeszyna — prezes oraz pp.
Skibiński i Fibigę. W wolnych głosach
przemawiali Skibiński i Fibigę. Odśpiewa-
nem „Boże coś Polskę“ zamknięto zjazd.

EXPORT
Piłka nożna

„Wisła“ remisuje z „Ujpesti“ 1:1. We
wtorek odbył się w Krakowie międzyna-
rodowy mecz piłkarski pomiędzy czołową
drużyną węgierską „Ujpesti“ a „Wisła“.
Krakowska drużyna uzyskała duży sukces
w postaci wyniku remisowego 1:1 (1:1).
Gra była bardzo żywa i interesująca, przy-
czem atak „Wisły“ zaprzęcał szereg
dogodnych pozycji podbramkowych. Pro-
wadzenie uzyskał dla Węgrów Vincze w 16
min., wyrównał w 27 min. Habowski z go-
dania Kopecia. Po przerwie zaznaczyła
się przewaga Węgrów. „Wisła“ ratowała
sytuację wypadkami. W 37 min. Kopec
został sfaulowany na polu karnym, za co sęd-
zia podyktował rzut karny. Węgrzy za-
protestowali, wobec czego sędzia odgwiz-
dał zawody i opuścił boisko. Po 10-minu-
towych targach między graczami i kierow-
nictwem obu drużyn, sędzia powrócił na
boisko. Rzut karny, utrzymany przez sęd-
ziego, strzelił Obtulowicz uмышленie w aut.
Wyróżnili się z gości bramkarz Hori, cała
linja pomocy oraz Vincze i Balogh w
ataku. W „Wisła“ najlepszy byli: Szczep-
aniak, Madejski, cała linja pomocy i
Lyko.

Piłka wodna

„EKS.“ mistrzem Polski. W Warsza-
wie odbył się we wtorek decydujący mecz
o mistrzostwo Polski pomiędzy „AZS.“ i
„EKS.“. Wygrał w wysokim stosunku,
bo aż 7:0, „EKS.“, który tem samem zdo-
był mistrzostwo Polski. Z ligi waterpola-
wej spadła do kl. A. „Cracovia“.

Tennis

Spotkanie międzypaństwowe Włochy i
Austria zakończyło się zwycięstwem
Włoch w stosunku 5:3.

Na międzynarodowych mistrzostwach
tennisowych Niemiec w Hamburgu para
polska Hebda i Tarłowski pokonała we
wtorek parę Linards i Haaners 12:14, 6:4.

6:2, 6:1, oraz parę niemiecka Kleinschroth
i Pachaly 6:2, 6:3, 6:1 i przeszła do ćwierc-
finalu. Inne wyniki: Sima i Czernoch —
dr. Hauss i Heitman 6:2, 10:8, 6:4. Tinkler
i Crawford — Heydenreich i Guendel 8:6,
6:2, 6:3. Dessart i Frenz — Vodicka i
Cejnar 7:5, 6:1, 2:6, 6:2. Borman i Geel-
hand — Jaehneke i W. Menzel 6:3, 6:3,
6:2. Henkel i Denker — Siha i Czernoch
6:4, 6:2, 6:3. Puncce i Pallada — Mur-
ray i Watt 6:1, 8:6, 3:6, 8:10, 6:3. Ham-
burger i Schmidt — Tinkler i Crawford 6:3,
6:2, 6:1. Rado i Jamach — Dessart i
Frenz 10:8, 6:1, 6:4. Bano i Szigeti —
Lund i Goepfert 6:2, 6:4, 3:6, 2:6, 6:2. Hen-
kel i Denker — Lasn i Pukk 6:4, 6:2. Ku-
knljewic i Buss pokonali parę Wilde i
Freshwater 3:6, 7:5, 6:3, 6:1. oraz parę ho-
lenderską Svolt i Knotenbett 6:4, 6:4, 6:1.
Panie: Jędrzejowska i Adamson — Stein
i Weber 6:8, 6:2, 6:3. Para Volkmerówna
i Somogyi przegrała z parą Noel i Hard-
wick 6:3, 1:6, 2:6. Do ćwierćfinalów we-
szły następujące pary: Henkel i Denker
(Niemcy), de Borman i Geelwand (Belgia),
Puncce i Pallada, Hamburger i Schmidt
(Rum.), Rado i Jamain, Hebda i Tarłowski
(Polska), Bano i Szigeti (Węgry), Buss
i Kukuljevic (Jug.)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

„Przyjaciel domu“, lekka komedia La-
biche'a, odegrana będzie jeszcze tylko kil-
ka razy. W sobotę, niedzielę i poniedziałek
wystąpi pełny zespół „Reduty“ warszawskiej.
Odegrana będzie rewelacyjna
sztuka młodego i wielce obiecującego au-
tora Antoniego Cwojdzńskiego p. t. „Teo-
rja Einsteina“, która w Warszawie zdo-
była nadzwyczajny sukces artystyczny i
kasowy. Sądzić należy, że występy te cie-
szyć się będą wielkim powodzeniem, na-
leży zatem wcześniej zaopatrzyć się w bi-
lety. W próbach głośna sztuka włoska
„Krzyk“.

Z Teatru Letniego w Zoologu

Dziś o godz. 8.30 pełna werwy i humo-
ru rewja p. t. „Coraz weselej“. Na czele
zespołu Danuta Leska, Halina Lubicz, An-
drzej Kuryłło, Roman Cichocki, Tadeusz
Piotrowski. Sprzedaż biletów w firmie
Szejnbrowski, ul. Pierackiego.

Kawę na ławę



Ponieważ na strajkach się nie znam,
Więc nie wiem, czy to przystojne,
Ze pokojowi malarze
Wypowiedzieli wojnę.
Cóż — Hitler był także malarzem,
(Żadna robota nie plami...)
Wojował i przez to zasłynął
Wnet między malarzami!
Ale nie o to mi chodzi...
O jednym w skrytości marzę:
By kiedyś zastrajkowali
Wreszcie artyści - malarze!
By porzucili palety,
Pendzle, modelki, sztalugi,
Farby, motywy i płótna
Na jakiś czas — oby długi...
Gdy patrzę wokoło i widzę,
Jak rodzi się kicz za kiczem,
O strajku artystów marzę,
A zresztą nie marzę o niczem.
Malarzu, staw płótno w kącie,
Do płótna paletę przystaw!
I my chcemy mieć wakacje
Od wernisaży i wystaw;
Wypocząć po naturalizmach,
Po impres- i ekspresjonizmach,
Secesjo- i pointylizmach,
Kubizmach, formizmach, strefizmach.
Niech spełnią się ludzi sytych
Sztuka najskrytsze życzenia
I niech wśród malarzy nastąpi
Raz „piatiletka milczenia“...
Już dosyć mamy teoryj,
Odczytów o sztuce i krytyk —
(To nie jest do Mrozińskiego,
Broni Boże, aluzja ni przytyk!)
Lecz mamy wszystkiego po uszy,
Jeczmy pod jarzmem kultury —
A wszędzie nas prześladują
Pstre płótna i barwne tektury.
Już tyle umiemy i wiemy...
I nawet kiedy nie wiemy,
To z wielką chytryością i sprytem,
Że wiemy też, udajemy.
Prześciami się bując nawzajem,
Zagrajmy w otwartą kartę
I niechaj nareszcie zamilknie
Dewiza „evviva l'arte!“...
ARTUR MARJA.

Wyniki polskiej wyprawy alpinistycznej na Kaukaz

Moskwa. (PAT.) Polska wyprawa alpinistyczna na Kaukaz donosi z obozu nad lodowcem Karaguom pod datą 23 lipca:

Pomiędzy 16 a 23 lipca, korzystając ze wspaniałej pogody, dokonano dwu ciekawych wejść szczytowych w masywie Adai Choch.

Grupa pierwsza w składzie: prof. Sokółowski, inż. Stefan Bernadzikiewicz, inż. Jakob Bujk, podczas 6-dniowej wyprawy osiągnęła szczyt Ruzulu (4357 metrów), piękną lodowo-snieżną drogą z lodowca Karaguom poprzez jego północną grzędę i wschodnią grań. Jest to pierwsze wejście tą drogą, a trzecie w ogóle na ten szczyt. Powrót nastąpił drogą znaną alpinistom włoskiego Selli, dalej Przełęczą Gruziską. Alpinisci polscy biwakowali na wysokościach od 2.800 do 4.200 metrów, wyrabując nieraz małe platformki w lodowych zloczach.

Druga grupa w składzie: dr. Tadeusz Bernadzikiewicz, inż. Chwałciński, Justyn Wojsznis, podczas cztero-dniowej wyprawy weszła na ostatni niezdobyty dotychczas szczyt Sauz Kaya (około 4100 metrów), w grupie Adaj Choch. Wejścia dokonano z lodowca Karaguom, poprzez stromą, bardzo trudną północno-zachodnią grań. Czterokrotnie biwakowano na wysokości od 2900 do 4000 metrów. W drodze powrotnej członkowie drugiej grupy, naskutek pęknięcia zabezpieczającego czekana, obsunęli się stromym zrębem śnieżnym ze znacznej wysokości. — Szczęśliwie uniknęli oni poważniejszych obrażeń, wypadek ten jednak wpłynął hamująco na ich aktywność. Parę wypraw zostanie przesuniętych o kilka dni.

Grupa naukowa wyprawy bada reliktove lasy sosnowe, szatę roślinną i faunę na różnych poziomach i w dolinach Karaguomu i Aksau, zbierając obfite materiały muzealne do studjów porównawczych. Prof. Sokółowski po raz pierwszy na Kaukazie przestudjował strukturę drzewostanu i przeprowadził analizę sosny reliktovej.

Wyniki badań, zwłaszcza botanicznych, przedstawiają się niezwykle interesująco. Dr. Wiśniewski odnalazł szereg gatunków roślin, nieznanych dotychczas na tutejszym terenie. Badania geomorfologiczne mgr. Edwarda Ruehle objęły doliny Karaguomu, Bartu, Bilagidonu. Mają one charakter orientacyjno-porównawczy w dorzeczu bałkarskim. Dotychczas przesłędzono utwory morenowe ostatniego zlodowacenia, opracowane przez uczonych rosyjskich.

Bunt kulisów

Szanghaj. (PAT) Pomiędzy grupą kulisów-rikszów (nosicieli lektyk) a policjantami francuskimi doszło wczoraj do zaburzeń. Kulisi uprowadzili kilku policjantów francuskich do dzielnicy chińskiej.

Większy oddział policji francuskiej po dłuższej bóje uwolnił swoich towarzyszy.

Kulisi zarzucili kamieniami tory tramwajowe, uniemożliwiając gdzieś komunikację. Rozruchy, wywołane zostały przez rozporządzenie francuskie o rejestracji wózków i woźniców. Generalny konsul francuski wystosował w sprawie tego incydentu protest do władz chińskich.

Powódź w Afganistanie

Simla. (PAT.) Ulewne deszcze spowodowały w okolicach Khunarkas w Afganistanie gwałtowny przybór wód i wylewy. Według dotychczasowych doniesień ofiarami powodzi padło 18 osób. W okolicach Kanegram szalała burza o niesłychanej gwałtowności. Wiele domów uległo zniszczeniu, zaś ulice zawałno są polamanami i wyrwanymi drzewami.

Donoszą również, że w okolicach Sukkuru rzeka Indus wystąpiła z brzo-gów, zalewając tamtejsze lasy, z których dzikie zwierzęta, zwłaszcza niedźwiedzie, chronią się przed powodzią, zbliżyły się do miasta.

Wściekły pies w pociągu

Kraków. (PAT.) Krakowski urząd wojewódzki ogłasza następujący komunikat:

„Mężczyzna w mundurze kroju wojskowego (żołnierz, strzelec, junak, p.w.), pokąsany przez psa w palec prawej ręki w dniu 24 lipca br. w pociągu nr. 407, zdążającym z Katowic do Krakowa między godz. 15—16, na prze-strzeni Ciężkowice—Trzebinia, winien zgłosić się bezzwłocznie do lekarza urzędowego, celem natychmiastowego rozpoczęcia leczenia, ponieważ okazało się, że pies, który go pokąsał, jest wściekły.“

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Gen. Poznań 6. 8. 1935 r. Spędzono: wołów 25, buhajów 130, krów 205, świń 1300, cieląt 523, owiec 100, razem 2875 zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi: Ceny loco Targowiska Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:	
Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegowe	60—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	38—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	38—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—64
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	20—22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	54—58
Nietuczone dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	38—42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	32—36
Cieleta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	80—86
Tuczone cielęta	74—78

Dobrze odżywione 64—72
Miernie odżywione 56—62

OWCE:
Wytuczone pełnomięsiste jaźnięta i młodsze skopy 64—70
Tuczone starsze skopy i maciorci 56—62
Dobrze odżywione 44—50
Miernie odżywione 00—00

WINIE (TUCZNIKI):
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi: 94—98
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi: 88—92
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi: 82—86
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi 70—80
Macior i późne kastraty 80—90
Przebieg targu normalny.

Ukazała się w części nakładu wydania głównego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 6. 8. 1935 r.

Dewizy:		
trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89,30	89,53
Berlin	213,—	214,—
Amsterdam	358,—	358,90
Londyn	26,18	26,31
Nowy Jork	5,28	5,31
Nowy Jork, kabel	5,28 1/8	5,31 1/8
Paryż	34,99	35,08
Praga	21,95	22,—
Sztokholm	135,10	135,75
Szwajcaria	172,95	173,38
Włochy	43,40	43,52
Hiszpanja	72,54	72,90

Tendencja niejednolita.

Obbligacje i papiery wartościowe:
3% poz. budowlana 41,75
4% poz. inwestycyjna 109,—
4% poz. inwest. ser. 112,—
5% poz. konwersyjna 68,—
6% poz. dolarowa 83,—
4% poz. premj. dolarowa 53,50
7% poz. stabilizacyjna 65,75
Tendencja nieco słabsza.

Akcje w zlocie:
Bank Polski 92,—
Cukier 33,75
Lilpop 9,15
Ostrowiec 15,—
Starachowice 34,—
Tendencja przeważnie słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 5 sierpnia 1935 o godz. 10.40 rano zmarł w Bogu po długich i ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzonej kilkakrotnie Sakramentami św., mój najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najdroższy ojczulek, syn, brat, zięć, szwagier, siostrzeniec i kuzyn, s. p.

Antoni Kosmowski

Dentysta

ukończywszy 47 lat. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 sierpnia, o godz. 5 z domu żałoby, Chwałiszewo 2, na cmentarzu archikatedralnym. Msza św. odbędzie się w sobotę, 10. b. m., o godz. 8 rano w kościele św. Małgorzaty.

W nieutulonym smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Chwałiszewo 2, Kruszwica, Opalenica.
Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

Romana Dmowskiego

portrety

są do nabycia w cenie 50 groszy w administracji „WIELKIEJ POLSKI“ (Poznań, św. Marcin 65). Na przesyłkę załączyć 15 gr.

POŃCZOCHY NAJTRWAŁSZE tylko z firmy „PANI“ Aleje Marcinkowskiego nr. 13.
dg 3 103

Na czas wakacji
polecam na suknie jedwabie, samodziay, muśliny i krepony oraz PŁASZCZE KAPIELOWE i plety do podróży

W. GROSZKIEWICZ, Poznań, Stary Rynek 59/60

Specj. dział dywanów, chodników, firan i kolder na wacie i wełnie. dg 454-769

Mareckiego
— mieszanki, dropsy i śmietankowe groszowe to towar pożądaný i wyróżniany przez klienta
Fabryka Cukrów St. Marecki, Poznań nr 12 550

Nagłówkowe słowo (tytuło) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

<p>1. DOMY-PARCELE</p> <p>Administrację domów przyjmie rutynowany administrator. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 28 076</p> <p>Wille komfortowa kilkumieszkańcowa kupie. Wpłata 40 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 797</p> <p>Parcele wymierzone przy ul. Winogrody Grobla 28, m. 2.</p> <p>3. LETNISKA I UZDROWISKA</p> <p>Batorowo (Lusowo) 18 km od Poznania park, jezioro, las, kościół. Dobra kuchnia. Informacje: Poznań, Mielżyńskiego 26/27 m. 9, telefon 23-04. zdg 28 280</p>	<p>Puszczkówko Willa Zofja, pokoje utrzymaniem. zdg 28 142</p> <p>Letnisko piękna okolica, utrzymanie pierwszorzędne, 3 zł dziennie. Agencja Kurjera Poznańskiego, Skokl. ng 13 621</p> <p>7. SPRZEDAŻE</p> <p>Skład kolonialny, bez konkurencji, 2 pokoje kuchnia, towar, magiel, korzystnie. Wskaże Kurjer Poznański zdg 28 311.</p> <p>Pensjonat komfortowy, murywany Zegiestowie-Zdroju, świetnie prosperujący, 40 pokoi, całkowicie umebłowanych z powodu wyjazdu okazynie do sprzedania. Potrzeba 68 000. Zgłoszenia: Książki proboszcz zdg 28 212 Skwirut, Zegiestów.</p>	<p>2 domy 3 000 m² frontu do sprzedania za gotówkę. Koszowska 18. zdg 28 195</p> <p>Planino krzyżowe zagraniczne. Marcina 15—5. zdg 28 185</p> <p>Dom sprzedam. 2 i pół roli, ogrodem, Pobiedziska, Poznańska 15. zdg 28 234</p> <p>Alpakę — Serwisy, Porcelanę, szkło, noże, widelce — Wyprawy najtaniej nabyć można wprost Hurtownia Porcelany tylko Wroniecka 24 zdg 28 302</p> <p>Sprzedam lub zamienię na domek pod Poznaniem z dopłatą dobrze zaprowadzony skład spożywczy z 2 pokojem mieszkalnym i magiela. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 996</p>	<p>Planino 500 sypialnia debowa lustrami 450, dywan 15, 2 p. firan 40. Bukowska 26, m. 8. zdg 27 906</p> <p>23 ROZMAITE</p> <p>Ekspresdruk Mielżyńskiego 22, drukuje najtaniej, najspieszniej. Wizytówki setka złotego. dr 3354</p> <p>Fartuszeki szkolne, wszelką bieliznę, pończoszki poleca Fabryka Bielizny J. Schubert Poznań St. Rynek 76 Pg 4 956-31.35</p>	<p>25. MUZYKA</p> <p>Trębacz z pobocznym najnowszym repertuar jazzowym wolny. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 984</p> <p>26. SZUŻA POSADY Ogłoszenia do 30 słów/dia poszukiwacz posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych</p> <p>Czeladnik piekarski z karta rzemieślnicza zmieni miejsce za zabezpieczeniem kaucji 150 zł. Kaźmierczak. Budzyny powiat Chodzież. dz 3 434</p> <p>Kasjer dom. średnie wykształcenie, dobre polecenia obecnie majątku hodowlanym książkowość W. I. R. poszukuje od 1. 8. lub później posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 28 207</p>	<p>Zarządzająca Dla szwagierki mej, która występuje z klasztoru per i wręczenia poszukuje posady w majątku ku. długoletnia wszechstronna znajomość wchodzące w zakres „dobrej gospodyni“. Zgłoszenia upraszam do „Par“ Aleje Marcinkowskiego 11, pod 55.556 Pg 5099-55.356</p> <p>Posługi praniem lub bez ewil. samo pranie poszukuj. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 640</p> <p>Pokojowa poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 003</p> <p>27. WOŁWE MIEJSCA</p> <p>Dziewczyna z językiem niemieckim, dobrimi świadectwami, gotowaniem do dwójga osób zaraz potrzebna. Oferty pod „310“ do Ekspozytury Kurjera Poznańskiego, Gdynia. ng 13 622</p>
---	---	--	--	--	---

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,60, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych sła wyższa, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną, codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.: słowo nagłówk. (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149